

Wojciech Góralski

Nieutrzymywanie relacji intymnych przez współkontrahenta z inną kobietą w okresie zawierania małżeństwa jako domniemany warunek "de praesenti" (kan. 1102 § 2 kpk) w świetle wyroku Roty Rzymskiej c. Stankiewicz z 30 I 1992 r.

Ius Matrimoniale 2 (8), 205-220

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Góralski

**Nieutrzymywanie relacji intymnych przez współkontrahenta
z inną kobietą w okresie zawierania małżeństwa
jako domniemany warunek „de praesenti” (kan. 1102 §2 kpk)
w świetle wyroku Roty Rzymskiej c. Stankiewicz z 30 I 1992 r.**

Małżeństwo stron (E. – H.), zawarte 7 IV 1969 r. w kościele parafialnym NMP w Bonn, trwało tylko 3 lata, żona bowiem podejrzewając męża o utrzymywanie relacji cudzołożnych zerwała wspólnotę małżeńską uzyskując następnie rozwód cywilny. W dniu 22 X 1982 r. wniosła do Sądu Kościelnego I Instancji w Kolonii sprawę o nieważność małżeństwa z tytułu wykluczenia przez siebie dobra potomstwa. Po wydaniu przez trybunał wyroku negatywnego powódka złożyła apelację do Roty Rzymskiej, gdzie dodano – w I Instancji – nowy tytuł nieważności w postaci warunku postawionego przez powódkę o braku relacji intymnych pozwanego z inną kobietą w okresie zawierania małżeństwa. Turnus rotalny, w wyroku z 9 V 1989 r. odpowiedział negatywnie na „dubia” dotyczące obydwu tytułów domniemanej nieważności. Po złożeniu apelacji przez patronkę powódki, sprawa znalazła się w III Instancji, rozpoznana przez turnus rotalny c. Antonio Stankiewicz (wraz z Mario Gianneccini i Aemilio Colagiovanni). Po uzupełnieniu instrukcji dowodowej, w dniu 30 I 1992 r. Trybunał wydał wyrok negatywny, a więc nie stwierdzający nieważności małżeństwa z tytułu warunku postawionego przez powódkę¹.

Orzeczenie c. Stankiewicz zasługuje na zwięzłe zaprezentowanie, stanowi bowiem interesujący przykład rozstrzygnięcia sprawy z tytułu warunku „de praesenti”.

¹ Colonien: (E. – H.): Nullitatis matrimonii: ob condicionem a muliere appositam Sententia definitiva diei 30 januarii 1999 coram R.P.D. Antonio Stankiewicz, Ponente. „Monitor Ecclesiasticus” 117: 1993 nr 1-2 s. 194-208.

1. Motywy prawne wyroku

W obszernej części „in iure” orzeczenia rotalnego ponens nawiązuje najpierw do historii przypominając, iż w średniowieczu tradycja kanoniczna, biorąc pod uwagę naturę kontraktualną małżeństwa zwracała się ku zasadom prawa rzymskiego na temat warunków stawianych w zawieraniu umów odnosząc je do umowy małżeńskiej (choć według tradycji rzymskiej niektóre sprawy nie dopuszczały warunku, m.in. małżeństwo jako wspólnota całego życia². Wśród opinii lansowanych w średniowieczu na temat warunku przeważało zdanie, w myśl którego warunek można stawiać nie tylko w odniesieniu do małżeństwa, lecz również w stosunku do innych umów³. Skuteczność prawną niektórych warunków przyjmowano także w prawie kanonicznym, gdy mianowicie godziły one w istotę małżeństwa, były niegodziwe lub niemożliwe⁴. Gdy chodzi o inne rodzaje warunków, to według jednomyślnej opinii autorów skuteczność tę należało również przyjąć jako płynącą z kontraktualnej natury małżeństwa, a więc w odniesieniu do warunków godziwych dotyczących przyszłości albo warunków dotyczących przeszłości lub teraźniejszości.

Sprawa skuteczności warunków stawianych w odniesieniu do małżeństwa została następnie uregulowana w *kpk* z 1917 r. (kan. 1092). Redaktor orzeczenia rotalnego przypomina, iż jeśli chodzi o warunek odnoszący się do przyszłości – konieczny albo niemożliwy albo niegodziwy, lecz nie godzący w istotę małżeństwa, to należało go uważać za nie postawiony (n. 1). Jeśli natomiast warunek odnoszący się do przeszłości godził w istotę małżeństwa, powodował jego nieważność (m.2). Jeśli warunek odnoszący się do przyszłości był godziwy, zawieszał ważność małżeństwa (n.3). Co się zaś tyczy warunków odnoszących się do przeszłości lub teraźniejszości, to ich postawienie sprawiało, że małżeństwo było ważne lub nie, w zależności od tego, czy w chwili jego zawierania warunek taki spełniał się, czy też nie (n. 4).

Słusznie redaktor orzeczenia nadmienia, iż przyjęta na gruncie prawa kanonicznego skuteczność prawa warunków w odniesieniu do małżeństwa pozostaje następstwem nie tylko wpływu prawa rzymskiego oraz uznania natury kontraktualnej małżeństwa (lub zgody małżeńskiej), lecz także

² Zob. D. 23, 2, 1.

³ Zob., *Glossa ad tit. V, lib. IV Decretalium Gregorii IX (Glossa ad Reg. L in VCI^o)*.

⁴ Zob. c. 7, X, 4, 5.

konieczności zachowania przez nupturienta wolności z wyboru stanu życia małżeńskiego⁵ oraz natury miłości małżeńskiej, „wiążącej ze sobą czynniki boskie i ludzkie, prowadzącej małżonków do wzajemnego oddawania się sobie”⁶.

Podczas prac Papieskiej Komisji do Rewizji KPK, zauważa się w wyroku, pojawiła się sugestia, by w odnowionym ustawodawstwie kościelnym przyjąć normę, w myśl której każdy warunek dodany do zgody małżeńskiej byłby potraktowany jako nie postawiony, tak by nie można było kwestionować ważności małżeństwa. Sugestia ta została jednak odrzucona, wszak faktem jest, że skuteczność zgody małżeńskiej zależy od rzeczywiście postawionego warunku, choćby w prawie został on uznany za nie postawiony⁷. Poza tym kontrahenci mają prawo dodawania warunków szczególnie w odniesieniu do przeszłości lub terażniejszości⁸. Wydaje się nawet, że uprawnienie to dodawania warunku do każdej umowy a więc i małżeńskiej, pochodzi z prawa naturalnego⁹.

Nowy kpk wprowadził do dotychczasowej regulacji prawnej w przedmiocie warunku dość istotne innowacje. Kan. 1102 stwierdza bowiem, że nie można ważnie zawrzeć małżeństwa pod warunkiem odnoszącym się do przyszłości (§1). Natomiast stawianie warunku dotyczącego przeszłości lub terażniejszości (uwarunkowane uzyskaniem pisemnej zgody ordynariusza miejsca) zachowało dotychczasową kwalifikację, tzn. małżeństwo jest ważne lub nie – w zależności od tego, czy w chwili zawierania go postawiony warunek spełnia się lub nie (§§ 2-3).

Zaistniała innowację odnośnie do warunku „de futuro” redaktor orzeczenia usprawiedliwia tym, iż zawieszenie ważności małżeństwa aż do czasu spełnienia się warunku uchybia godności sakramentu małżeństwa, który jest znakiem widzialnym oznaczającym łaskę i udzielającym jej; poza tym małżeństwo – jako akt prawomocny (zgodny z prawem) – w tradycji

⁵ Zob. kan. 219 kpk z 1983 r.

⁶ Zob. konstytucja „Gaudium et spes” n. 49; W wyroku odwołano się następnie do P. Gasparri. *Tractatus canonicus de matrimonio*. T. 2. Città del Vaticano 1992 s. 73.

⁷ Zob. „Communicaciones” 15: 1983 s. 234.

⁸ Zob. tamże 9: 1977 s. 378.

⁹ Ponens odwołuje się tutaj do wyroku rotalnego c. Lefebvre z 9 V 1970 r. (SRRD 62: 1970 s. 483).

rzymskiej nie „przyjmuje” warunku co do przyszłości wraz z wprowadzaniem przezeń stanu zawieszenia¹⁰.

Zakaz stawiania warunku co do przyszłości, zawierający w sobie moc unieważniającą małżeństwo (wynika to jednoznacznie ze sformułowania §1 kanonu), oznacza nie tylko nieważność klauzuli warunkującej (inaczej postawionego warunku)¹¹, lecz także czyni nieważną deklarację woli, „uwarunkowanej” przyszłym i niepewnym wydarzeniem, tj. nieważność aktu zgody małżeńskiej, a konsekwentnie nieważność samego małżeństwa zawartego pod warunkiem co do przyszłości¹². Małżeństwo takie ipso iure staje się nieważne, tak jak akt prawomocny w prawie rzymskim¹³. Owa klauzula unieważniająca, wyjaśnia ponens, wprowadzona, czyni nieważnym małżeństwo jedynie z prawa pozytywnego¹⁴, nie można zatem kan. 1102 § 1 stosować do małżeństw zawartych pod rządami ustawy kodeksowej z 1917 r. Kanon nabrał mocy prawnej wraz z promulgacją nowej ustawy z 1983 r.

¹⁰ „Re quidem vera, cum condicio proprie dicta in subordinatione efficaciae iuridicae matrimonii ab eventu futuro et incerto consistat, tractus durationis seu pendentiae, quem condicio de futuro inducit, difficulter componi potest cum dignitate sacramenti matrimonii, quod est signum sensibile significans et efficiens gratiam, ideoque veluti actus legitimus in traditione romana condicionem de futuro una cum statu pendentiae non patitur”. Colonien., jw. s. 197.

¹¹ Wyrok odwołuje się tutaj do następujących orzeczeń rotalnych: dec. c. Boccafoli z 27 V 1987 r. (RRDec. 79: 1982 s. 321); dec. c. Palestro z 17 XII 1986 r. (RRDec. 78: 1986 s. 730). Tamże.

¹² „Sed interdictio apponendi condicionem de futuro, cuius vim invalidantem cohibent legis verba matrimonium sub tali condicione valide contrahere prohibentia (can. 1102, § 1), non solum nullitatem comminatur clausulae condicionali, sicut quidam contendunt, hoc est „invaliditatem omnis condicionis de futuro” (coram Boccafoli, sent. 27 maii a. 1987, n. 3; RRD vol. LXXIX, p. 321; cfr. coram Palestro, sent. 17 decembris a. 19 86, n.5; RRD vol. LXXVIII, p. 730), verum etiam reddit nullam declarationem voluntatis condicionatae ab aeventu futuro et incerto, hoc est actum consensus matrimonialis, et consequenter, ipsum matrimonium sub condicione de futuro initum”; Ponens powołuje tutaj następujących autorów: R. Weigand (Die bedingte Eheschliessung. W: Le nouveau Code de Droit Canonique. T. 2. Ottawa 1986 s. 1099-1100); A. M. Abate (Il matrimonio nella nuova legislazione canonica. Roma 1985 s. 74); J. F. Castaño (Il sacramento del matrimonio. Roma 1992 s. 391). Tamże.

¹³ „Si igitur condicio de futuro apponatur matrimonio, coniugium ita celebratum ipso iure „in totum vitatur”, hoc est per adiectionem condicionis proprie dictae, non aliter nempe prout actur legitimus penes romanam traditionem (D. 50, 17, 77)”. Tamże s. 198.

¹⁴ Zob. „Communicaciones” 3: 1971 s. 197.

Ponieważ przepis prawny kan. 1102 § 1 kpk mówi ogólnie o warunku odnoszącym się do przyszłości, nie czyniąc tutaj żadnego rozróżnienia, można – zdaniem ponensa – przyjąć, iż formuła ta mieści się w sobie także warunek stanowiący okoliczność, której zaistnienie z natury swojej może się przedłużać na całe lata (np.: „o ile nawrócisz się na katolicyzm”), zwany „condicio potestativa”. Skutek więc i tego rodzaju warunku posiada moc unieważniającą małżeństwo¹⁵, choć pod rządami dawnego kpk wielu kwalifikowało taki warunek jako odnoszący się do przyszłości o charakterze zawieszającym¹⁶.

W dalszym ciągu wyroku ponens zwraca uwagę, iż od warunku sensu stricto należy odróżnić warunek w szerokim rozumieniu tego słowa, kiedy to ważność umowy zależy – z woli kontrahentów – nie od wydarzenia przyszłego i niepewnego, lecz od wydarzenia przeszłego lub teraźniejszego. W przedmiocie skuteczności prawnej tego rodzaju warunku tradycja rzymska przyjmowała jasne zasady¹⁷, które przyjęła następnie tradycja kanoniczna. Prawo kanoniczne, podkreśla się w wyroku, idąc za prawem rzymskim uzależnia ważność małżeństwa od spełnienia się – w chwili jego zawierania – warunku co do przeszłości lub teraźniejszości. Ustawodawca kanoniczny przyjmuje tego rodzaju normę (kan. 1102 § 2 kpk), mimo iż współczesna doktryna prawa świeckiego nie uznaje warunku odnoszącego się do przeszłości lub teraźniejszości uważając, iż w takim przypadku ma się do czynienia jedynie z pozorem warunku, a ściśle – z zastrzeżeniem lub klauzulą do ważności¹⁸. Choć prawo, zauważa ponens, nie czyni wśród różnych postaci warunku „de praesenti” lub „de praeterito” żadnych rozróżnień, to nie wydaje się jednak, by prawodawca zamierzał przyznać skuteczność prawną każdej z nich¹⁹, a zwłaszcza warunkowi niemożliwemu, niegodziwemu lub godzącemu w istotę małżeństwa. Stwierdzenie to wydaje się bardzo ważne.

Z kolei redaktor orzeczenia koncentruje swoją uwagę na charakterze warunku. Podkreśla więc, że warunek, z natury swojej pozostaje w takiej

¹⁵ Znajdujemy tutaj odwołanie się do J. Pradera (*Il matrimonio in Oriente e Occidente*. Roma 1992 s. 187).

¹⁶ Przytacza się tutaj zdanie D. Staffa (*De condicione potestativa in contractu matrimoniali*. „Monitor Ecclesiasticus” 79: 1954 nr 4 s. 649).

¹⁷ Zob. D. 12, 1, 38 oraz I. 3, 15, 6.

¹⁸ Ponens odwołuje się do pracy E. Betti (*Teoria generale del negozio giuridico*. Torino 1960 s. 521) oraz do hasła encyklopedycznego (A. Falzea. *Condizione – diritto civile*. W: *Enciclopedia Giuriduca*. T. 7. Roma 1988 s. 6).

¹⁹ Zob. „Communications” 3: 1971 s. 77-78.

relacji do małżeństwa, że ważność tego ostatniego uzależnia od spełnienia się warunku – niezależnie od tego, czy odnosi się on do przyszłości, przeszłości czy teraźniejszości. Z tej też racji małżeństwo tak ściśle pozostaje powiązane z warunkiem, iż jest on do tego stopnia istotny, że bez jego spełnienia się nie można wyobrazić sobie małżeństwa²⁰. Warunek tak wpływa na pozytywny akt zgody małżeńskiej, że jeśli zabraknie przedmiotu warunku, brakuje samej zgody małżeńskiej²¹.

W dalszym fragmencie orzeczenia zwraca się uwagę na to, iż obok wspomnianego wyżej ścisłego powiązania warunku z małżeństwem, warunek (dotyczący przyszłości lub teraźniejszości) powinien być niepewny obiektywnie, podobnie jak warunek odnoszący się do przyszłości, a przynajmniej niepewny subiektywnie, tj. w ocenie kontrahenta. W takiej sytuacji nieznamość faktu spełnienia się lub nie warunku ma miejsce pozytywny akt woli, poprzez który – z uwagi na wspomnianą niepewność subiektywną co do rzeczywistego zweryfikowania się warunku w chwili zawierania umowy małżeńskiej – uzależnia się walor małżeństwa od spełnienia tegoż warunku. Dlatego to tak rozumiany warunek odnoszący się do teraźniejszości lub przeszłości zakłada niepewność działającego (stawiającego warunek), niepewność ta (inaczej wątpliwość) natomiast wyjaśnia ze swojej strony warunek, ponieważ gdy nie ma wątpliwości, nie stawia się warunku²².

Wnikliwa analiza pojęcia warunku skłoniła redaktora orzeczenia do stwierdzenia, że wątpliwość, o której mowa, może być wątpliwością początkową („dubium initiale”), jak również wątpliwością końcową („dubium

²⁰ Odwołano się tutaj do pracy D. Staffa (*De condicione a qua pendet matrimonialis contractus*. W: *Questioni attuali di diritto canonico*. Roma 1955 s. 229).

²¹ „Ad rem igitur monemur quod constituitur condicio praevaletiae existentiae alicuius circumstantiae super matrimoniali consensu positivo voluntatis actu ita determinata, ut, si res optata deficiat, ipse consensus in matrimonio ineundo deficiat (coram Di Felice, sent. 19 iunii a. 1984, n. 3; RRD vol. LXXVI, p. 348)”. Colonien., jw. s. 199.

²² „Praeter praevaletiam super matrimonio, eventus ipse obiective incertus esse debet, sicut in condicione de futuro obvenit, vel saltem subiective, seu in mente agentis, si condicio in praesens vel in praeteritum conferatur tempus. In tali enim condicione mentis suspensioni ante recognitionem existentis vel minus eventus, accedit positivus voluntatis actus, qui, propter incertitudinem seu dubium subiectivum circa realem illius verificationem tempore contractus, eidem eventui valorem matrimonii subicit. Quare hoc sensu etiam condicio de praesenti vel de praeterito praesupponit incertitudinem agentis, et incertitudo seu dubium sua ex parte condicionem revelat, quia sine dubio condicio non datur”. Tamże s. 200.

finale seu terminale”). Otóż w ocenie podmiotu stawiającego warunek „de praesenti” lub „de praeiudicato” wątpliwość końcowa może ustąpić przy jednoczesnym trwaniu warunku. Wszak zdobytą później pewność – w oparciu o fałszywe twierdzenie drugiej strony o spełnieniu się warunku – w żaden sposób nie uchyla wcześniej postawionego warunku, a zgoda małżeńska pozostaje mu nadal „podporządkowana” mimo późniejszej pewności, która może równocześnie współistnieć z wirtualną wolą „uwarunkowaną”²³. Niepewność początkowa jest jednak zawsze wymagana do postawienia warunku, gdyż determinuje ona samo jego zrodzenie się. Odwołując się do orzeczenia rotalnego c. Felici z 17 I 1956 r.²⁴ redaktor omawianego wyroku dodaje, iż z punktu widzenia psychologicznego nikt nie jest skłaniany do postawienia warunku, jak tylko w sytuacji wątpliwości obiektywnej lub przynajmniej subiektywnej, choćby patologicznej. Co więcej, im większa jest miłość pomiędzy nupturientami, tym poważniej rodzi się wątpliwość, mała bowiem wątpliwość łatwo bywa uchylona przez intensywną miłość²⁵.

Nie można zatem bezpiecznie przyjąć opinii, stwierdza ponens, iż wątpliwość początkowa nie jest konieczna do zaistnienia warunku, a tym bardziej tezy, w myśl której także bez istnienia jakiegokolwiek wątpliwości może się zrodzić warunkowa zgoda małżeńska²⁶. W uzasadnieniu owej tezy o możliwości zaistnienia warunku kanonicznego przy braku jakiegokolwiek wątpliwości początkowej, jej zwolennicy próbują wyjaśnić, że do postawienia warunku może dojść wskutek pewnej obsesji przed domniemanym złem szczególnie niebezpiecznym dla życia małżeńskiego²⁷, albo jakiejś własnej idei obsesyjnej związanej z żądaniem czegoś u drugiego kontrahenta²⁸.

²³ Powołano się tutaj na orzeczenie Komisji specjalnej Kardynałów w sprawie Versalien. z 2 VIII 1918 r. (AAS 10: 1918 s. 390).

²⁴ SRRD 48: 1956 s. 61.

²⁵ „Re enim psychologicce spectata nemo ad condicionem apponendam ducitur, nisi dubio aliquo angatur vel obiectivo vel saltem subiectivo, licet pathologico. Immo, quo maior est amor inter nupturientes, eo gravior dubium exigitur: nam leve dubium per amoris ardorem facile diluitur. Colonien., jw. s. 200.

²⁶ Wypowiadając te twierdzenia ponens odwołuje się do dwóch orzeczeń rotalnych: c. Sabbatani z 17 V 1957 r. (SRRD 49: 1957 s. 422) i c. Calans z 15 II 1968 r. (SRRD 60: 1968 s. 109). Colonien., jw. s. 200.

²⁷ Redaktor orzeczenia powołuje tutaj wyroki rotalne: c. Sabbatani z 17 V 1957 r. (SRRD 49: 1957 s. 422); c. Rogers z 22 XI 1971 r. (SRRD 63: 1971 s. 904).

²⁸ Tutaj z kolei znajdujemy odwołanie się do orzeczenia rotalnego c. Ewers z 14 II 1959 r. (SRRD 51: 1959 s. 54).

²⁹ W wyroku odwołano się w tym miejscu do orzeczenia c. Felici z 17 I 1956 r. (SRRD 48: 1956 s. 61).

Tymczasem, zauważa Stankiewicz, w tego rodzaju sytuacjach, oddalona wątpliwość początkowa zdaje się jednak powracać powodując postawienie warunku, choćby w formie wątpliwości patologicznej²⁹. Wiadomo bowiem, że obsesja neurotyczna niesie ze sobą impuls powątpiewania, zwanego często „szaleńską wątpliwością”³⁰, który to impuls może stać się wystarczającą przyczyną postawienia warunku, przynajmniej w formie wątpliwości jedynie negatywnej³¹.

W dalszym ciągu redaktor orzeczenia rotalnego zwraca uwagę na charakter aktu woli związanego z małżeństwem warunkowym podkreślając, iż tylko wówczas mamy do czynienia z takim małżeństwem, gdy warunek stawiany jest pozytywnym aktem woli – aktualnym lub przynajmniej wirtualnym, trwającym w czasie zawierania umowy małżeńskiej, przez który to akt woli kontrahent uzależnia walor tejże umowy od wydarzenia sprowadzonego – wyraźnie lub „implicite” – do warunku.

Postawienie tak rozumianego warunku, nadmienienia się następnie w wyroku, rodzącego skutki kanoniczne, należy odróżnić od tzw. warunku domniemanego („condicio interpretativa”), którego kontrahent w rzeczywistości nie stawia, lecz jedynie można go wydedukować „a posteriori”, w tym mianowicie znaczeniu, iż można mówić, że postawiłby go, jeśliby znałby przed ślubem określone okoliczności. Poza tym z warunkiem sensu stricto nie należy utożsamiać tzw. warunku habitualnego („condicio habitualis”), który sprowadza się do zwykłej dyspozycji (pragnienia) woli co do jakiejś okoliczności będącej przedmiotem życzenia (pragnienia), która to dyspozycja nie zostaje jednak świadomie i wirtualnie przekształcona w warunek „sine qua non”³². Od prawdziwego warunku należy następnie zdecydowanie

³⁰ Zwrotu tego ponens używa za: J. D. Guelfi, P. Boyer, R.O. Consoli – Martin. *Psychiatrie*. Paris 1987 s. 492.

³¹ „Notum est enim obsessionem neuroticam secum ferre impulsus dubitandi, qui dicitur quoque folie du doute (Guelfi J.D. – Boyer P. – S. Consoli – Martin R.O., *Psychiatrie*, Paris 1987, p. 492), quique, ut videtur, condicioni adiciendae sufficientem causam praestare potest, vel saltem sub forma dubii negativi tantum (cfr coram Pinto, sent. 23 februarii a. 1976, n. 2; RRD vol. LXVIII, p. 56; coram infr. Ponente, sent. 15 februarii a. 1980, n. 7; RRD vol. LXII, p. 95)”. *Colonien.*, jw. s. 201.

³² „Haec condicionis appositio effectus canonicos sortiens, sive e condicione interpretativa distinguitur, quae a contrahente reapse numquam ponitur, sed a posteriori tantum deducitur, scilicet quam ipse possuisset, si rerum adiuncta ante nuptias apte perpenderit; sive a condicione habituali, quae non secus ac mera voluntatis dispositio erga optandum eventum subsistit, quin tamen deliberate ac virtualiter ad actum appositionis perveniat”. Tamże.

odróżnić tzw. uprzednie założenie („praesuppositum”), które może być elementem na drodze prowadzącej do postawienia warunku, od którego jednak różni się momentem owej ewolucyjności oraz intensywnością, a przede wszystkim tym, że nie uzależnia się odeń waloru małżeństwa, lecz jedynie ma miejsce rozważenie zawarcia związku małżeńskiego³³. Z tych samych racji, nadmienia redaktor orzeczenia, z warunkiem nie należy mylić tzw. sposobu („modus”) pociągającego za sobą chęć stworzenia obowiązku u drugiej strony, do czego ona i tak jest zobowiązana ze sprawiedliwości. Ważności małżeństwa nie uzależnia się w takiej sytuacji od spełnienia przez stronę danego obowiązku. Wreszcie nieuprawnione jest utożsamianie warunku z pobudką („causa”) i opisem („demonstratio”). Pobudka bowiem stanowi jedynie motyw, inaczej pewną przyczynę skłaniającą do zawarcia małżeństwa (np. „zawieram z tobą małżeństwo, ponieważ nie utrzymujesz regulacji cudzołożnych”), opis natomiast stanowi przyjęcie w umyśle kontrahenta ściśle określonych właściwości wskazujących na osobę, którą pragnie poślubić (np. „zawieram z tobą małżeństwo, ponieważ jesteś szlachetnie urodzona”)³⁴.

W dalszym ciągu swoich wywodów ponens przechodzi do kwestii dowodzenia warunku stwierdzając na wstępie, że jest ono w procesie kanonicznym trudne. Niejednokrotnie bowiem ten, kto pragnie się uwolnić od węzła małżeńskiego, swoje rozczarowanie i zawiedzioną nadzieję czy ledwo tolerowaną frustrację próbuje „zamienić” w warunek, podczas gdy jego zamiar zawarcia małżeństwa mógł być dotknięty najwyżej uprzednim założeniem, pobudką lub opisem co do jakiegoś przymiotu, który pragnął

³³ „Itemque verae conditionis adiectio a praesupposito seu praerequisito distingui debet, quod est momentum in itinere ad condicionem a qua tamen differt ratione evolutionis et intensitatis (coram Sabattani, sent. 17 maii a 1957, n. 3; SRRD vol. XLI, 420), posissimum vero quia valor matrimonii ab illo praerequisito non pendet, sed solummodo deliberatio contrahendi illud (coram Filipiak, sent. 2 martii a. 1955, n. 2; SRRD vol. XXVII, p. 252)”. Tamże.

³⁴ „Simili ratione cum condicione confundi nequit modus seu onus matrimonio adiectum, ad quod praestandum una pars alteram etiam ex iustitia obligare intendit. Modus enim ad matrimonium in suis elementis essentialibus iam perfectum accedit, nec ideo coniugii valor ab oneris adimpletione pendet. Idque dicendum de causa et demonstratione quarum prima contrahendi motivum denotat, ut puta contraho tecum, quia immunis es a relatione adulterina; altera autem qualitatem personae exprimit, quae in comparte inveniri supponitur, ut puta contraho tecum quia nobilis es”. Tamże s. 201-202.

dostrzec u współkontrahenta, lub wierzył, że takowy istnieje. Poza tym, zauważa ponens, postawienie warunku nie może być utożsamiane z dochodzeniem co do wcześniejszego okresu życia drugiej strony. Jeśli bowiem ktoś w tego rodzaju dochodzeniu (o jakimś pożądanym przezeń przymiocie współkontrahenta) ulegnie błędowi i w takim stanie pozostanie, nie ma to wpływu na ważność umowy małżeńskiej. Prawdziwy wszakże warunek uważa się za postawiony dopiero wówczas, gdy kontrahent walor zawierane-go małżeństwa uzależnia – pozytywnym aktem woli – od jakiegoś wydarzenia lub przymiotu (współpartnera). W przedmiocie warunków bowiem pierwszorzędną rolę odgrywa wola i ona kieruje warunkami³⁵. Stąd też istotnym momentem dochodzenia sądowego w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułu warunku jest wnikięcie w sferę woli kontrahenta, szczególnie w odniesieniu do związku zachodzącego pomiędzy treścią warunku a samą zgodą małżeńską³⁶.

Dowód na rzecz domniemanego warunku, zwłaszcza odnoszącego się do terażniejszości i przeszłości obejmuje – czytamy w orzeczeniu – trzy kwestie, które należy stwierdzić: a) warunek został rzeczywiście postawiony; b) nie został odwołany; c) nie spełnił się. Co się tyczy rzeczywistego postawienia warunku, to w dowodzeniu tego faktu wprost służą słowa kontrahenta, wypowiedziane w czasie tzw. niepodejrzaniem, potwierdzone przez wiarygodnych świadków „de auditu”. Pośrednie zaś dowodzenie tego faktu opiera się tak na ocenie, jaką kontrahent żywił przed ślubem w odniesieniu do wydarzenia lub przymiotu, którego istnieniu podporządkował walor małżeństwa, jak i na sposobie jego reakcji po skonstatowaniu, że postawiony warunek nie zweryfikował się. Im bardziej bowiem, jak opiewa przytoczony przez ponensa wyrok rotalny c. Wynen z 2 VII 1949 r.³⁷, ktoś przywiązywał wagę do wydarzenia ujętego w formę domniemanego warunku, i im szybciej zerwał wspólnotę życia małżeńskiego po przekonaniu się po ślubie, że warunek nie został spełniony, tym łatwiej przyjąć, że warunek został rzeczywiście postawiony³⁸. Nawiązując z kolei do wyroku c.Di Felice z 19 VI

³⁵ Zob. D. 35, 1, 19.

³⁶ Ponens odwołuje się tutaj do wyroku rotalnego c. Annè z 2 XII 1969 r. (SRRD 61: 1969 s. 108).

³⁷ Zob. SRRD 41: 1949 s. 339.

³⁸ „Quo pluris enim quis eventum in assertam condicionem deductum ante nuptias aestimaverit, et quo celerius post nuptias, cognita conditionis non impletione, convictum coniugalem interruperit, eo facilius sternitur via ut condicionis appositio admitti possit”. Colonien., jw. s. 203.

1984 r.³⁹ ponens zauważa, że z drugiej strony do udowodnienia warunku nie wystarczy przywiązywanie wielkiej wagi do oczekiwanego wydarzenia lub oczekiwanego przmiotu, chyba że zbiega się to z pewną determinacją woli uzależnienia zgody małżeńskiej od istnienia owej upragnionej rzeczy. Owszem, dowodem przemawiającym za brakiem postawienia warunku będzie to, że kontrahent nie myślał nawet o nieważności swojej zgody małżeńskiej z powodu niespełnienia się warunku zamierzając w czasie celebracji ślubu zawrzeć małżeństwo ze wszystkimi prawami i obowiązkami⁴⁰.

2. Motywy faktyczne wyroku

Zwięzła część wyroku zawierająca motywy faktyczne rozstrzygnięcia turnusu rotalnego stanowi interesujący wywód ponensa, w którym przedkłada argumenty zaprzeczające tezie powódki o postawieniu przez nią warunku o nieutrzymywaniu przez pozwanego relacji intymnych z inną kobietą. Posłużono się tutaj zeznaniami zarówno stron, jak i świadków. Odnośne fragmenty tych relacji zostały trafnie dobrane, a wyciągane z nich wnioski jednoznacznie przemawiają za tym, że powódka nie postawiła wspomnianego warunku, uzależniającego od jego spełnienia się walor zawieranej przezeń umowy małżeńskiej.

Przed wszystkim redaktor orzeczenia zauważa, że jeśli powódka żywiła przed ślubem jakieś wątpliwości dotyczące utrzymywania przez pozwanego relacji intymnych z inną kobietą, to ten ostatni skutecznie rozwiązał je. Doniosłą rolę w negatywnym rozstrzygnięciu sprawy spełniły ponadto okoliczności, jakie miały miejsce po zawarciu przez strony umowy małżeńskiej, na co zwrócono uwagę w wyroku turnusu rotalnego poprzedniej instancji. Okoliczności te wyraźnie wskazują, że na początku wspólnoty małżeńskiej powódka została przekonana, iż małżonek nie utrzymuje

³⁹ SRRD 76: 1984 s. 349.

⁴⁰ „Alia tamen ex parte non sufficit magna contrahentis aestimatio exoptati eventus vel expetitae qualitatis, nisi haec concurrat cum certa determinatione eius voluntatis subiciendi consensum matrimoniale existantiae eiusdem rei desideratae. Quin immo contraria evincitur probatio cum contrahens ne cogitaverit quidem de nullitate sui consensus ob non adimpletam condicionem, atque matrimonium tempore eiusdem celebrationis cum omnibus iuribus et obligationibus inire intenderit”. Colonien., jw. s. 203.

intymnej więzi z żadną inną kobietą, z którą chciałby dzielić swoją miłość. Gdy natomiast owa więź pozwanego zaistniała po ślubie stając się jawną, u pozwanej zrodziło się mocne przekonanie, że gdyby wiedziała przed ślubem o utrzymywaniu przez męża relacji intymnych z inną kobietą, nie zawarłaby z nim małżeństwa. Sama tak zresztą zeznała stwierdzając: „Nie poślubiłabym pana H., gdybym wiedziała z pewnością przed ślubem, że miał on jeszcze inną przyjaciółkę”⁴¹. Tego rodzaju przekonanie, ocenia ponens, może najwyżej uchodzić za warunek tzw. domniemany („condicio interpretativa”) lub habitualny, nie zaś jako warunek, od którego uzależnia się walor małżeństwa.

Oddalając tęzę powódki o rzekomym postawieniu przez nią warunku „de praesenti” redaktor orzeczenia rotalnego zwraca uwagę na dwa istotne momenty które tezie tej zaprzeczają. Po pierwsze, w trakcie postępowania dowodowego nie stwierdzono faktu trwania przedślubnej relacji intymnej pozwanego z inną kobietą. Taka więź nie istniała bowiem w czasie zawierania przez strony umowy małżeńskiej. Pozwany, który w poprzednich instancjach nie stawiał się na zeznania, tym razem zechciał złożyć zeznania, w których stwierdził m.in., iż w momencie religijnego zaślubienia powódki miał intencję zawarcia z nią prawdziwego małżeństwa, przyjął obowiązek wierności i chciał być w małżeństwie wierny małżonce. „Fakt, nadmieniał pozwany, że w trakcie trwania małżeństwa nawiązałem inną relację, jest zupełnie inną kwestią; to nie było moją intencją w momencie celebracji małżeństwa religijnego. Fakt, że nasze małżeństwo okazało się tak szybko nieudane, i że uciekliśmy się do rozwodu, nie był moją intencją w momencie zawierania małżeństwa”⁴². Poza tym pozwany zeznał, iż nie wiedział jakoby powódka żywiła wątpliwości co do jego poważnych intencji poślubienia jej, wszak nie miała po temu motywów. Poza tym powódka nie wyraziła żadnej wątpliwości co do utrzymywania przez niego relacji intymnych z inną kobietą, co zresztą nie było prawdą.

Po drugie, w odniesieniu do miłości pozwanego ku innej kobiecie, co miało miejsce po ślubie, tenże pozwany wyjaśnił, iż na początku życia

⁴¹ „Non avrei sposato il signor H. se avessi saputo con certezza, prima delle nozze, che egli aveva ancora un'altra amica”. Tamże s. 204.

⁴² „Il fatto che in seguito abbia avuto un'altra relazione è tutt'altra questione; non era questa la mia intenzione al momento in cui ho contratto matrimonio religioso. Il fatto che il nostro matrimonio sia fallito così presto e che si sia giunti al divorzio non era parimenti mia intenzione al momento del matrimonio”. Tamże s. 205.

małżeńskiego nie było żadnych konfliktów pomiędzy małżonkami, oboje bowiem czuli się szczęśliwi i zadowoleni. Przez kilka tygodni wspólnota małżeńska układała się całkowicie normalnie. Pozwany zeznał następnie, że dość wcześnie – po zawarciu małżeństwa – rozpoczął utrzymywanie relacji seksualnych z inną kobietą, którą poznał jeszcze przed zawarciem swego związku małżeńskiego z powódką. Zaznaczył przy tym, iż przed zawarciem tego związku nie utrzymywał z ową kobietą wspomnianych relacji. Jego zdaniem, było błędnym twierdzenie, iż po zawarciu małżeństwa nawiązał do dawnych relacji intymnych z inną kobietą. Przyznał jednocześnie, że łamiąc wierność małżeńską w czasie trwania małżeństwa z powódką spowodował rozpad tej wspólnoty życia.

Turnus rotalny biorąc pod uwagę tak znaczące zeznanie pozwanego (odnoszące się do omówionych dwóch okoliczności) przyjął, iż poza wszelką wątpliwością brak jakiegokolwiek podstawy do przyjęcia, iż powódka zawierając małżeństwo postawiła warunek, od spełnienia którego uzależniła walor tego związku. Z drugiej strony, podkreśla się w orzeczeniu, jeśli powódka rzeczywiście postawiła warunek „de praesenti”, to ten zweryfikował się już przed zawarciem małżeństwa, ponieważ napawające powódkę obawą obiekcje co do relacji intymnych pozwanego z inną kobietą były w tym czasie albo zerwane albo w ogóle przedtem nie istniały jako intymne, lecz jedynie jako forma przyjaźni, co nie było przedmiotem domniemanego warunku. Turnus przyjął taką tezę mimo przeciwnego zeznania jednego ze świadków utrzymującego, iż pozwany nie zerwał przed ślubem znajomości z kobietą, o której była mowa, co zostało następnie wskazane przez powódkę jako motyw dla otrzymania rozwodu. W wyroku rozwodowym jednak, jak zauważa ponens, mówi się jedynie o relacji cudzołożnej pozwanego utrzymywanej po ślubie z powódką, nie zaś o relacji przedślubnej, podjętej na nowo po ślubie. Poza tym, stwierdza się w orzeczeniu, rozwód został udzielony z uwagi na zdradę małżeńską pozwanego popełnioną po zawarciu umowy małżeńskiej z powódką, co potwierdził ten pierwszy z procesie cywilnym. Ponadto redaktor wyroku nadmienia, iż powódka pragnęła poślubić pozwanego, niezależnie od ostrzeżeń udzielanych jej przez świadka, ponieważ – jak sama mówiła – „ma pełne zaufanie do H., tj. wierzyła swojemu narzeczonemu, który zanegował ów fakt”.

Turnus rotalny przyjął zatem, iż należy zgodzić się z tym, że brak relacji intymnych z inną kobietą u pozwanego powódka postawiła jako wymóg objęty postanowieniem ślubnym. Zadną miarą jednak nie da się ustalić w oparciu o akta sprawy, że powódka uzależniła pozytywnym aktem woli

– wyraźnym albo przynajmniej powziętym „*implicite*” – walor małżeństwa od nieistnienia w życiu u pozwanego owej relacji intymnej.

Co więcej, sędziowie – audytorzy przyjęli, iż zerwanie wspólnoty małżeńskiej z powodu ujawnionej lub jawnej niewierności małżeńskiej nie rodzi żadnego domniemania o postawieniu warunku, który to warunek wymaga udowodnienia na forum kanonicznym, stosownie do przepisów prawa⁴⁴.

W negatywnym rozstrzygnięciu sprawy *turnus c. Stankiewicz* wziął pod uwagę także zeznania samej powódki. Ta ostatnia bowiem nie stwierdziła przed trybunałem, iż ważność swojego małżeństwa uzależniła od nieistnienia relacji intymnych pozwanego z inną kobietą. Gdyby tego rodzaju relacja, podkreśla się w orzeczeniu, istniała rzeczywiście przed ślubem, powódka pozostawałaby w błędzie co do tej okoliczności. Nigdy bowiem nie postawiła pozytywnym aktem woli — warunkum, by asekurować się przed ewentualnym wprowadzeniem w błąd, jak to można wnioskować z jej relacji: „Sądząc, że to się zakończy po ślubie, zawarłam małżeństwo; na podstawie uspokajających wyjaśnień H. [pozwanego] zaprzestałam żywić wątpliwości”⁴⁵.

Audytorzy turnusu nie mają zatem wątpliwości co do faktycznego stanu rzeczy nie dostrzegając w aktach sprawy dowodów na rzecz postawienia przez powódkę warunku.

3. Uwagi końcowe

Przedstawiony wyżej wyrok Roty Rzymskiej *c. Stankiewicz*, jaki zapadł w III instancji, stanowi znaczący wkład *ponensa* w rozwój orzecznictwa w przedmiocie warunku. W części „*in iure*” orzeczenia znalazły się szczegółowe wywody, które stanowią ujęte w formę szkicu pozytywne studium wymienionego tytułu nieważności małżeństwa. Redaktor wyroku rozpoczął od osadzenia obowiązującego ustawodawstwa kościelnego na temat warunku w kontekście historycznym nawiązując m.in. do tradycji rzymskiej, a następnie do tradycji kanonicznej. W ten sposób pełniej można zrozumieć uregulowania w tym zakresie, jakie zostały zawarte w *kpk* z 1917 r. a następnie w *kpk* z 1983 r. Przekonująco została usprawiedliwiona daleko

⁴³ Tamże s. 206.

⁴⁴ Tamże s. 206-207.

⁴⁵ Tamże s. 207.

idąca modyfikacja norm prawnych w odniesieniu do warunku „de futuro”, jaka znalazła się w zbiorze Jana Pawła II. Przypomniano, iż norma kan. 1102 § 1 kpk pochodzi z prawa kościelnego, a więc nie może działać wstecz.

W odniesieniu do warunku „de praeterito” i „de praesenti” została przeprowadzona wnikliwa analiza tego zjawiska ze wskazaniem poszczególnych elementów składających się na pojęcie „condicio”. Przede wszystkim ponens kładzie nacisk na ścisły związek zachodzący pomiędzy warunkiem a zawieraniem małżeństwem. Podkreśla konieczność istnienia – u kontrahenta stawiającego warunek – stanu niepewności: obiektywnej lub przynajmniej subiektywnej. Tylko bowiem w sytuacji nieznanomości faktu spełnienia się lub niespełnienia warunku może mieć miejsce pozytywny akt woli uzależniający walor prawny małżeństwa od spełnienia się warunku w chwili wyrażania zgody małżeńskiej. Gdy u kontrahenta nie istnieje wątpliwość, inaczej niepewność, nieuzasadnione byłoby stawianie warunku. Ważna wydaje się uwaga redaktora orzeczenia, iż wątpliwość końcowa może ustąpić (np. w oparciu o fałszywe twierdzenie współkontrahenta o spełnieniu się warunku) przy jednoczesnym dalszym trwaniu warunku. Do postawienia warunku konieczna jest natomiast zawsze niepewność początkowa powodująca samo postawienie „condicio”. Wypada również zauważyć, jak zdecydowanie ponens turnusu rotalnego dezawuuje opinię, w myśl której warunkowa zgoda małżeńska może się zrodzić także bez istnienia wątpliwości początkowej.

Wielce instruujący jest następnie wykład ponensa w przedmiocie charakteru aktu woli związanego z małżeństwem zawieraniem warunkowo. Akcentuje się tutaj stawianie warunku pozytywnym aktem woli: aktualnym lub przynajmniej wirtualnym.

Nie powinien ująć uwadze czytającego wyrok c. Stankiewicz wątek dotyczący odróżnienia od warunku określonych zjawisk nie stanowiących warunku: tzw. warunku domniemanego („condicio interpretativa”), tzw. warunku habitualnego („condicio habitualis”), uprzednio założenia („praesuppositum”), sposobu („modus”), pobudki („causa”) i opisu („demonstratio”).

Jako znaczący należy ocenić fragment orzeczenia dotyczący samego dowodzenia warunku. Dowodzenie to A. Stankiewicz uważa za trudne, zwłaszcza z punktu widzenia psychologicznego. Istotnym momentem jest tutaj ustalenie oceny, jaką nupturient żywił przed ślubem w stosunku do określonego wydarzenia lub przymiotu, a także sposobu reakcji tuż po stwierdzeniu, że postawiony warunek nie spełnił się. Godna zauważenia jest tutaj kwestia relacji błędu i warunku.

W stosunkowo zwięzłej części „in facta” wyroku uderza najpierw logiczna konstrukcja tego segmentu, opierająca się przede wszystkim na zeznaniu sądowym stron (zwłaszcza pozwanego) oraz świadków. Redaktor orzeczenia umiejętnie posłużył się cytatami, które jednoznacznie zaprzeczają tezie powódki o postawieniu przez nią warunku „de praesenti” o nieutrzymywaniu przez pozwanego relacji intymnych z inną kobietą. Z zeznań stron i świadków zostały wyciągnięte wnioski przemawiające przeciwko postawieniu przez powódkę warunku.

Zaprezentowany wyżej wyrok Roty Rzymskiej stanowić powinien cenną pomoc dla trybunałów niższych stopni jurysdykcji w rozpoznawaniu analogicznych spraw z tytułu warunku „de praesenti”. Wszak po myśli kan. 19 KPK pozostaje niekwestionowanym źródłem rozstrzygania spraw wnoszonych na forum sądowe „ob condicionem”.